

P r o g r a m

Na oknie zapuszczona stora -  
rozmowy dziś u dyrektora.  
Jutro zebranie. Przed zebraniem  
trzeba uzgodnić przecież zdanie.  
Najpierw krytyki porcja spora:  
Krupski objedzie dyrektora.  
Ktoś z tym atakiem się upora -  
Nowak obroni dyrektora.  
Jest więc ścieranie się poglądów,  
twórcza dyskusja, wachlarz prądów.  
Na koniec coś dyrektor powie  
i wszystko stęrci w swej przemowie:  
przyzna do błędów się, i owszem,  
nawet podkreśli te najnowsze,  
/ukłon Krupskiemu/, Nowakowi  
też parę ciepłych słówek powie,  
i podziękuje ludzkiej rzeszy,  
że go ten wzrost k r y t y k i cieszy.k.  
Uff!... Już zmęczone zacne grono,  
więc punkt ostatni ustalono:  
Krupski i Nowak - z dyrektorem -  
pójdą na wódkę dziś wieczorem.